

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.  
Listopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Akt łaski.

Wielki w dziejach polskiego pra-  
wodawstwa dzień, dzień 1-go września  
1932 roku, w którym na ziemiach pol-  
skich poczęły obowiązywać jednolity  
kodeks karny i jednolite polskie pra-  
wo o wykroczeniach, dzień w którym  
przypadły na zawsze obce nam a prze-  
starzałe przepisy karne praw zabor-  
czych, — upamiętniony został rozpo-  
ządzeniem P. Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej o amnestji.

Akt ten ma swe wielkie zarówno  
natury prawnej jak i moralnej znacze-  
nie. Z punktu widzenia prawnego po-  
stanowiono z chwilą, gdy obowiązy-  
wać poczęły polskie przepisy karne,  
zrzuć zasłonę niepamięci, zasłonę  
przebaczenia na przeważną część czy-  
nów tych ludzi, którzy złamali daw-  
ne dziś już mocy pozbawione ustawy.  
Poza pewnymi wyjątkami, o których  
poniżej będzie mowa, uznano, że z  
dnem 1 września nie sposób już dalej  
karać, dalej pociągać do odpowiedzial-  
ności tych, którzy — w sposób nie-  
zbyt drastyczny, nie zbyt brutalny —  
podeptali nie polskie a obce, siłą ko-  
niecności jedynie w Polsce obowiąz-  
ujące normy.

Z punktu widzenia moralnego akt  
amnestji powinien wydać błogosławio-  
ne owoce. Nowoczesna polityka kry-  
minalna już oddawna różnymi droga-  
mi zmierza do tego, by sprawcy, któ-  
ry rokuje nadzieję poprawy, nie ła-  
mać za to, że fatalny zbieg okoliczno-  
ści zniewolił go do uchybienia prawu.  
Ogół wierzone, że w więziennych  
murach następuje duchowa przemiana  
materji człowieka, że na kontemplacji  
spędzając dni i noce, dokonuje on w  
sobie przeobrażenia duchowego i ety-  
cznego i wychodzi oczyszczony. Dziś  
zarzucono takie poglądy. Więzienie  
przezawano „Akademją zbrodni”; po-  
jęto, że nie o rzeczach wnioskach i  
szlachetnych a o awanturkach, zło-  
dziejskich przygodach rozprawia się  
przez długie godziny w celach wię-  
ziennych. Ze z cel tych wychodzi się  
nie bogatszy w skarby ducha, ale nie-  
raz rozgoryczony do świata, do ludzi,

do otoczenia. Ze więzienne mury za-  
mykają czasem na długie lata drogę do  
uczciwego zarobku, uczciwego życia  
a temsamem otwierają ją ku dalszym  
występnym czynom.

Temu zapobiec chciała i amnestja.  
Chciała przebaczyć tym, co nie tak  
bardzo, bezpowrotnie pobiłdźli, chce  
im dać możność, by mimo swego ka-  
rygodnego postępku mogli uchodzić  
za „ludzi nieposzlakowanych”; chce,

by dobrodziejstwo amnestji wykorzy-  
stali na pożytek swój, swoich najbliż-  
szych, społeczeństwa.

Puszcza tedy w niepamięć i prze-  
bacza akt amnestyjny wszystkie kate-  
gorje wykroczeń a więc przestępstwa  
najmniejszego kalibru. Postępowanie w  
tych sprawach nie będzie wogóle  
wszczynane, a wszczęte będzie umo-  
rzone. Darowuje się dalej kary za  
wszystkie wykroczenia administracyj-  
ne a nadto i za inne przestępstwa, o  
ile za nie orzeczono jedynie grzywnę  
lub karę pozbawienia wolności nie po-  
wyżej sześciu miesięcy. Karę pozbawie-  
nia wolności, orzeczoną w rozmia-

rze powyżej sześciu miesięcy lecz nie  
ponad rok łagodzi się o połowę.

Są jednak także wypadki, w któ-  
rych akt łaski nie jest wskazany. Gdzie  
zbyt niebezpiecznym był albo ze zbyt  
niskich pobudek działania wynikał  
czyn sprawcy. Wypadki, w których  
czyn ten godził już nie w dobro i in-  
teres jednostki a w dobro i interes ca-  
łości. Prawo musi tu występować z  
całą nieubłaganą surowością. Przeto  
słusznie wyłączono z pod amnestji  
przestępstwa wojskowe, przestępstwa,  
które godzą w siłę obronną Państwa.  
Dalej fałszowanie pieniędzy i papie-  
rów kredytowych, bo tu z wyrafino-  
waną zmyślnością zmierzał sprawca  
do wyrządzenia niepowetowanej szkody  
zarówno Skarbowi Państwa, jak i tym,  
którzy padli ofiarą fałszerza, fałszy-  
we pieniądze jako prawdziwe przyjęli.  
Nie było żadnego powodu, by łaskę  
nadzwyczajną okazywać tym, którzy  
trudnili się stręceniem do nieładu  
lub zyski z nieładu ciągnęli, tym,  
którzy przestępnych czynów dopuścili  
się na szkodę Skarbu Państwa, tym,  
co głosili podważające bezpieczeństwo  
Państwa zasady ustroju komunistycz-  
nego lub dążyli do ułatwienia takiego  
ustroju w Rzeczypospolitej Polskiej  
jak wreszcie i tym, co naruszili prze-  
pisy o nabywaniu, posiadaniu i nosze-  
niu broni i amunicji a co mogło w  
swem następstwie groźne dla życia  
wielu ludzi i nieraz i dla bezpieczeń-  
stwa ogółu pociągnąć konsekwencje.

Mamy więc amnestję. Niskie, skar-  
łowaciale charaktery, zdeprawowane  
dusze dopatrywać się w niej może bę-  
dą zachęty do dalszego czynienia zła.  
„Udało się raz — może uda się i dru-  
gi”. Nie, drugi raz się nie uda. Jeśli  
tak rozumiemy amnestję, osiągnięcie ich  
przy pierwszej lepszej sposobności,  
tym razem już bezwzględne i silne ra-  
mię karzącej sprawiedliwości. Nato-  
miast ludzie o duszach jeszcze nie  
całkiem spróchniałych, o ludzkim  
czuciu, które w nich niezupełnie jesz-  
cze zamarło, ocenią amnestję tak, jak  
ona na to zasługuje. Dopatrzą się w  
niej ojcowskiego darowania kary. Do-  
patrzą się surowego memento, że wię-  
cej nie wolno im się imać czynów  
prawem zabronionych. Będzie dla nich  
amnestja aktem podniesienia się du-  
chowego, moralnego, życiowego. Bę-  
dzie dobrotliwą ręką, która wydobyła  
ich z otchłani więzienia, zwolniła z  
piętna zbrodniarzy i dźwignęła ku  
lepszemu życiu.

Tak ją pomyśleli jej twórcy.

## Z ostatniej chwili.

### Zwołanie sesji Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.). Dziś o godzinie  
10-tej przedpołudniem przybył do gma-  
chu Sejmu szef biura prawnego Pre-  
zesa Rady Ministrów dr. Pięta i do-  
ręczył marszałkowi Sejmu i Senatu  
wraz z odnośnymi pismami Prezesa  
Rady Ministrów zarządzenie P. Prezy-  
denta Rzeczypospolitej z dnia 27-go  
bm., zwołujące Sejm i Senat na sesję  
zwyczajną od dnia 31 października  
bież. roku.

Zarządzenia te brzmią:  
Zarządzenie Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej w sprawie zwołania Sejmu na  
sesję zwyczajną. Na podstawie art. 25  
Konstytucji zwołuję Sejm do miasta

stolecznego Warszawy na sesję zwy-  
czajną od 31 października 1932. War-  
szawa, dnia 27 października 1932.  
Prezydent Rzeczypospolitej (—) Igna-  
cy Mościcki, Prezes Rady Ministrów  
(—) Aleksander Prystor.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej w sprawie zwołania Senatu na  
sesję zwyczajną. Na podstawie art. 37  
Konstytucji zwołuję Senat do miasta  
stolecznego Warszawy na sesję zwy-  
czajną od 31 października 1932. War-  
szawa, dnia 27 października 1932.  
Prezydent Rzeczypospolitej (—) Igna-  
cy Mościcki, Prezes Rady Ministrów  
(—) Aleksander Prystor.

### Cztery nowe rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś ogłoszone  
zostały dalsze 4 rozporządzenia Prezy-  
denta Rzplitej, a między innymi rozpo-  
rządzenie, zmieniające przepisy kodeksu  
postępowania cywilnego i przepisy

wprowadzające ten kodeks i rozporzą-  
dzenie, zawierające prawo o sądowym  
postępowaniu egzekucyjnym.

Wszystkie te rozporządzenia wcho-  
dzą w życie z dniem 1 stycznia 1933.

### Zmiana ustroju Prus.

Berlin. (PAT.) Dzisiejsze posiedze-  
nie gabinetu Rzeszy oczekiwane jest  
z wielkim napięciem, gdyż spodzie-  
wane jest powzięcie ważnych decyzji  
w sprawie zmiany ustroju w Prusach.

Przedewszystkiem zdecydowane  
ma być pierwsze stadium unifikacji  
rządu w Prusach i Rzeszy. Nastąpić to  
ma w ten sposób, że komisarz Rze-  
szy Bracht i były sekretarz stanu w  
ministerstwie finansów Rzeszy Po-  
pitz w charakterze kierownika pru-  
skiego ministerstwa finansów miano-  
wani zostaną przez prezydenta Hin-  
denburga ministrami Rzeszy bez teki.  
Drugie stadium stanowić ma połącze-  
nie szeregu innych ministerstw pru-  
skich z odpowiednimi resortami Rze-  
szy.

Przyjęcie premjera pruskiego Brau-  
na w obecności kanclerza Papena przez  
prezydenta Hindenburga zostało już  
wyznaczone na sobotę.

Ogłoszenie ostatecznej decyzji nastąpi prawdopodobnie do-  
piero po tej audjencji.

Przy tej okazji wskazuje się, że try-

bunał stanu wyraźnie stwierdził upraw-  
nienie prezydenta Rzeszy nie tylko do  
unifikowania władzy policyjnej w Rze-  
szy i Prusach lecz również objęcia po-  
szczególnych ministerstw, o ile tylko  
zadania ich nie dotyczą całokształtu  
polityki Prus.

Podstawę do porozumienia upatru-  
je się nadto w oświadczeniu premjera  
Brauna, w których opowiedział się on  
za połączeniem szeregu resortów pru-  
skich przez odpowiednie ministerstwa  
Rzeszy. Przypuszczają, że na sobotniej  
konferencji u prezydenta uda się unik-  
nąć trudności formalnych, które mo-  
głyby wystąpić w Radzie Państwa Rze-  
szy ze względów partyjnych.

Prasa prawicowa podkreśla, że je-  
dynie szybkie i kompletne zunifikowa-  
nie władzy w Prusach z władzami Rze-  
szy może uporządkować obecną sytua-  
cję. Dzienniki republikańskie ujawnia-  
ją sprzeczny wobec zamiaru przepro-  
wadzenia pierwszego stadium unifika-  
cji z pominięciem ciała ustawodaw-  
czych.

### Gandhi nie będzie uwolniony.

Londyn. (PAT.) Przewódca Muzuł-  
manów w Indjach Shaukat Ali zwrócił  
się do wicekróla o wypuszczenie Gan-  
dhi z więzienia, celem umożliwienia  
mu wzięcia udziału w naradzie hindu-  
sko-muzułmańskiej jaka się zbierze 5  
listopada w Allahabad w sprawie po-  
działu mandatów w przyszłych wybo-  
rach ustawodawczych. Wicekról odpo-  
wiedział, że tylko o ile Gandhi wy-  
rzeknie się cywilnego nieposłuszeństwa  
zaleci wypuszczenie go z więzienia. Po-  
nieważ jednak na to się nie zanosz,  
Gandhi pozostanie w więzieniu i ani w  
konferencji muzułmańskiej ani w lon-  
dyńskiej konferencji Okrągłego Stołu  
udziału nie weźmie.

### Nagroda Nobla w dziale medycyny.

Stokholm. (PAT.) Tegoroczna na-  
groda Nobla w dziale medycyny i fi-  
zjologii podzielona została pomiędzy  
prof. Charlesa Sherringtona z Oxfordu  
i prof. Edgara Douglasa Adriana z  
Cambridge. Nagroda została przyzna-  
na obu uczonym za ich prace, doty-  
czące funkcjonowania neuronów.

### Więzień wygrał los.

Warszawa. (PAT.) Niejaki Stani-  
sław C. przebywający obecnie w wię-  
zieniu wygrał obecnie na loterii 10.000  
zł. Więzień zwrócił się do naczelnika  
więzienia o pozwolenie mu na podjęcie  
wygranej. Z otrzymanych pieniędzy  
wyplacił on honorarium adwokatowi,  
dziś bowiem staje przed sądem okręgo-  
wym, gdzie będzie odpowiadał dziw-  
nym zbiegiem okoliczności za fałszo-  
wanie biletów loteryjnych.



# Starcia bezrobotnych z policją w Londynie.

**Londyn.** (PAT.) Uczestnicy pocho-  
du głodnych zebrał się w Hyde Par-  
ku. Cała policja londyńska jest na  
służbie. Ołbrzymiemu pochodowi głod-  
nych, którzy maszerowali czwórkami,  
towarzyszyli policjanci pieszo i na ko-  
niach. Powzięto bardzo daleko idące  
zarządzenia celem utrzymania spokoju.  
W Hyde Parku zebrało się 2.000 głod-  
nych. Dotychczas spokoju nigdzie nie  
zakłócono.

**Londyn.** (PAT.) W Hyde Parku  
odbyła się olbrzymia demonstracja  
bezrobotnych z udziałem przeszło 30  
tys. osób. Rozmaici mówcy, zwłaszcza  
z pośród „głodomorów“ przybyłych  
do Londynu, wygłaszali przemówienia  
antypanstwowe, zwrócone zarówno  
przeciwko rządowi, jak i ustrojowi  
społecznemu Wielkiej Brytanii. W cza-  
sie demonstracji do żadnych zajęć nie  
doszło. Cały park był ściśle zam-  
knięty przez policję, która była skon-  
sygnowana w niezwykle wielkiej ilości  
około 1.000 osób. Gdy z nastaniem  
zmroku tłum usiłował wydostać się z  
parku, celem przedostania się do śród-  
mieścia i przejścia pochodem przed  
gmach Izby Gmin, policja wpędziła  
bezrobotnych w boczne ulice, nie do-  
puszczając do sformowania pochodu.  
W tej chwili doszło do gwałtownego  
starcia. Trzech policjantów zostało ran-  
nych kamieniami i butelkami, którymi  
tłum obrzucał szarżujących policjan-  
tów. Kilkadziesiąt osób z tłumu od-

niosło lekkie obrażenia. W śródmieściu  
Londynu pełni służbę liczna policja,  
co czyni szczególne wrażenie. Późnym  
wieczorem spodziewane są dalsze de-

monstracje. Policja skonsygnowana jest  
jednak tak silnie, że wątpliwym jest,  
aby demonstrantom udało się gdzie-  
kolwiek wszcząć ekscesy.

## Wymiana aktów historycznych między Polską a Austrią.

**Wiedeń.** (PAT.) Podpisana dziś u-  
mowa archiwalna umożliwi Polsce u-  
zyskanie cennych aktów historycznych  
z czasów przedrozbiorowych, tudzież  
aktów, dotyczących historii zaboru au-  
strjackiego aż do upadku monarchii  
habsburskiej. Odbiór aktów przez Pol-

skę nastąpić ma w niedługim czasie.  
W myśl umowy, będzie także i Polska  
zobowiązana wydać akta, dotyczące  
Austrii. Podobne umowy zostały już  
uprzednio zawarte przez Austrię z Cze-  
chosłowacją, Jugosławiją, Rumunią i  
Włochami.

## Odpowiedź Herriota na interpelacje w sprawie polityki zagr.

**Paryż.** (PAT.) Wobec nacisku nie-  
których interpellantów domagających  
się wyjaśnień w sprawie polityki za-  
granicznej, Herriot oznajmił, że w in-  
teresie narodowym rząd nie może o-  
becnie poruszać kwestji długów. Co się  
tyczy sprawy zbrojeń, to poczynszy  
od jutra po powzięciu decyzji przez  
Radę Obrony Narodowej gotów jest  
poinformować Izbę. Następnie toczyła  
się dyskusja nad interpelacjami w spra-

wie polityki rolnej rządu. Interpellanci  
poddali krytyce obniżkę cen zboża, a  
jeden z nich wystąpił nawet z propo-  
zycją utworzenia narodowego urzędu  
zbożowego. Pozatem czyniono zarzu-  
ty ministrowi handlu, że w swem prze-  
mówieniu mówi o niebezpieczeństwie  
protekcjonizmu oraz protestowano  
przeciwko teorii wolnego handlu, wó-  
wczas gdy inne kraje tworzą barjery  
celne.

## Konflikt między Hindenburgiem a Papenem.

**Berlin.** (PAT.) W dniu wczoraj-  
szym krążyły pogłoski, że prezydent  
Hindenburg wyraził swe niezadowole-  
nie z przebiegu ostatnich wydarzeń  
politycznych i że miał oświadczyć, iż  
nie podpisze żadnego nowego dekretu  
rządu Papena. Na tem tle miał pow-  
stać konflikt między Papenem a Hin-  
denburgiem, który uskarżał się nadto  
na fałszywe i niedostateczne informo-  
wanie go przez kanclerza o sytuacji  
politycznej.

W godzinach popołudniowych po-  
jawił się dokument, stwierdzający, że  
nie wyraził żadnych tego rodzaju

opinij i że Papen nadal cieszy się jego  
pełnym zaufaniem. Według doniesień  
prasy, bezpośrednio po powrocie kan-  
clerza do Berlina rozpoczęte zostały  
konferencje wewnętrzne na temat  
ewentualnej współpracy komisaryczne-  
go rządu pruskiego z dawnym gabinetem  
Brauna. Koła polityczne snują  
różne przypuszczenia co do przebiegu  
narad, w czasie których wyłaniają się  
kwestje sporne między komisarycz-  
nym rządem pruskim a rządem Rze-  
szy, dotyczące kompetencji rządu ko-  
misarycznego, oraz sposobu komuniko-  
wania się jego z rządem pruskim.

## Demonstracje akademików w Warszawie zostały bez trudu zlikwidowane.

**Warszawa.** (PAT.) Dnia 27 paź-  
dziernika na dziedzińcu Uniwersytetu  
Warszawskiego zebrało się w godz.  
między 13 a 14 około 2 tysięcy stu-  
dentów wyższych uczelni, celem wzię-  
cia udziału w wiecu, zwołanym przez  
Centralę Akademickich Batnich Po-  
mocy, aczkolwiek odbycia tego wiecu  
rektor Uniwersytetu prof. Ujejski za-  
kazał. Prezes Centrali Węgliński o-  
świadczył zebranym decyzję rektora,  
wzywając do rozejścia się. Mimo to,  
kilku członków O. W. P. usiłowało  
przemawiać, jednakże próby te wobec  
zdecydowanego stanowiska rektora i  
sprzeciwu studentów spełzły na ni-  
czem. W tym momencie w różnych  
punktach dziedzińca powstały bójki,  
w czasie których kilku studentów zo-  
stało pobitych. Poczęto rzucać hasła:  
Pod Ministerstwo! Niech żyje strajk  
antyopłatowy! Zebrani poczęli wychod-  
zić. Przy bramie jeden ze studentów

odczytał rezolucję, występującą prze-  
ciwko opłatom na wszystkich uczel-  
niach i wezwał zebranych do udania  
się w pochodzie pod Ministerstwo O-  
światy celem powtórzenia odczytania  
rezolucji pod gmachem Ministerstwa.  
Kilka grup po 200—300 osób udało się  
Nowym Światem w kierunku Alei Je-  
rozolimskich, wznosząc po drodze  
okrzyki przeciw opłatom, przeciw  
Rządowi i okrzyki antyżydowskie. Na  
rogu Alei Ujazdowskich i ulicy Szope-  
na policja idących rozproszyła, spy-  
chając część demonstrujących studen-  
tów w ulicę Szopena, część zaś na plac  
Trzech Krzyży. Grupa w ulicy Szope-  
na próbowała demonstrować w dal-  
szym ciągu, przedstawiając się ulicami  
Mokotowską i Koszykową przed  
gmach Ministerstwa. Tutaj policja u-  
żyła siławki motorowej. Aresztowano  
kilkunastu studentów. O godz. 15.30  
panował już zupełny spokój.

## Sytuacja na wyższych uczelniach w Wiedniu.

**Wiedeń.** (PAT.) Rektor Uniwersy-  
tetu wiedeńskiego prof. Abelx odwie-  
dził posła amerykańskiego, aby wyra-  
zić mu ubolewanie imieniem władz  
uniwersyteckich z powodu pobicia  
studentów amerykańskich. Między po-  
słem a rektorem wywiązała się półgo-  
dzinna rozmowa na temat stosunków  
panujących w Uniwersytecie wiedeń-  
skim. Jak podają dzienniki, rozmowa  
toczyła się w tonie uprzejmym.

Przedpołudniem miały miejsce awan-

tury w Politechnice. Rektor Politech-  
niki zarządził z tego powodu przymus  
legitymowania się. Na Wszechnicy  
handlowej, hitlerowcy pobili kilku stu-  
dentów, w tem kilku Rumunów. Stu-  
denci rumuńscy postanowili zażądać  
interwencji i ochrony od posła rumuń-  
skiego. Rektor Wszechnicy zarządził  
spisanie protokołu. Akcja poddana zo-  
stanie Radzie dyscyplinarnej. Do czasu  
dalszych zarządzeń, zarówno Wszech-  
nica handlowa, jak i Uniwersytet, zo-

staną zamknięte. „Die Stunde“ dono-  
si, że rząd austriacki zażądał od rektora  
Uniwersytetu daleko idących gwa-  
rancji, że awantury nie powtórzą się.  
W razie ich powtórzenia, przewidy-  
wane są zarządzenia przeciwko nad-  
używaniu swobód studenckich.

## Zagranica o Polsce.

**Morawska Ostrawa.** (PAT.) „Mor-  
genzeitung und Handelsblatt“, jedno  
z najpoważniejszych pism tutejszego  
teren, przynosi artykuł p. t. „Sytuacja  
finansowa Polski“, w którym pod-  
nosi daleko idącą odporność życia go-  
spodarczego i finansowego Polski w  
czasie obecnego kryzysu. Pismo po-  
kreśla, że Polska wywiązuje się ze  
swych zobowiązań kredytowych wzor-  
owo, same zaś w ostatnich czasach  
zaciągnięte pożyczki wykorzystuje  
łowo z wielką korzyścią dla finansów  
polskich i polskiego życia gospodar-  
czego. Wielką zasługą za dzisiejszy po-  
stawiający stan finansów Polski prowa-  
da Bank Polski i Rząd polski, prowa-  
dzący roztropną politykę. Dziennik  
kończy stwierdzeniem, że Polska udo-  
wodniła, iż umie nawet w tak krytycz-  
nych czasach, jak obecnie, utrzymać  
równowagę swych finansów i swego  
handlu.

## Dziennikarze polscy w Bułgarii.

**Sofja.** (PAT.) Przebywający tu  
dziennikarze polscy udali się na zwie-  
dzenie kraju. Na dworcu zjechał ich  
poseł bułgarski w Warszawie Robelli,  
szef biura prasowego Popow, przewod-  
niczący komitetu polsko-bułgarskiego  
porozumienia prasowego Kazasow, pre-  
zes stowarzyszenia dziennikarzy buł-  
garskich Penczew i wielu przedstawicieli  
prasy bułgarskiej.

## 10 milionów bezrobotnych w Niemczech.

**Berlin.** (PAT.) W dortmundzkim  
„General Anzeiger“ ukazał się artykuł  
Sternberga, w którym autor dowodzi,  
że liczba bezrobotnych w Niemczech  
wynosi nie jak podają urzędowe staty-  
styki 5 i pół miliona lecz około 10 mi-  
lionów. Urzędowe statystyki uwzględ-  
niają jedynie tych bezrobotnych, któ-  
rzy pobierają zasiłki i tych jest faktycz-  
nie około 5 i pół miliona, poza tem  
jest w Niemczech 1 i pół miliona bez-  
robotnych, którzy przestali pobierać  
zasiłki, a których statystyka rządu  
nie uwzględnia. Faktycznie więc jest  
obecnie w Niemczech 7 milionów bez-  
robotnych a liczba ta w zimie wzro-  
śnie do 8 i pół miliona. Stan średni w  
Niemczech liczy około 1 i pół miliona  
bezrobotnych, których również staty-  
styki nie uwzględniają. W rzeczywisto-  
ści więc Niemcy posiadają 10 milio-  
nów bezrobotnych.

## Nauka a polityka.

**Królewiec.** (PAT.) Prasa donosi, że  
liczba prac doktorskich na temat rze-  
komej niesprawiedliwości Traktatu  
Wersalskiego wydanych przez wyższe  
uczelnie w Niemczech wynosi 287.  
Cyfra ta świadczy w jak wysokim  
stopniu uniwersytety niemieckie po-  
stają na usługach propagandy rewi-  
zyjonistycznej. Uniwersytety posiadają  
specjalne katedry poświęcone omawia-  
niu Traktatu Wersalskiego. Temat ten  
jest często poruszany na seminarjach  
naukowych.

## Walka z orłem.

**Rzym.** (PAT.) W okolicach Try-  
dentu powinien wieśniak, pracując na  
polu, spostrzegł, że olbrzymi orzeł skal-  
ny napadł na kurnik na podwórzu je-  
go domu. Wieśniak, chcąc odstraszyć  
ptakę, zaczął rzucać na niego kamie-  
niami, orzeł jednak zaatakował wie-  
śniaka i chwycił go szponami za pierś.  
Po długiej walce wieśniakowi udało się  
udusić drapieżnika. Człowiek tak był  
wyczerpany walką i upływem krwi  
że zemdlął.

## Z pobytu komisarza Rostinga w Warszawie.

**Warszawa.** (PAT.) Z okazji pobytu  
wysokiego komisarza Ligi w Gdań-  
sku p. Rostinga w Warszawie, podse-  
kretarz stanu M. S. Z. p. Józef Beck  
wydał śniadanie. O godz. 17.30 p. Ro-  
sting wraz z wicemin. Beckiem udali  
się do Belwederu, gdzie byli przyjęci  
przez P. Marszałka Pilsudskiego na  
dłuższej audjencji.

## Kurs funta.

**Londyn.** (PAT.) Wahania kursu  
funta szterl. trwały nadal. Przy otwar-  
ciu giełdy, kurs wynosił 3.27 i pół do-  
lara za funt szterl. Około południa,  
obniżył się on do 3.26, przy zamknię-  
ciu wynosił 3.28 i ¼ dolarów za funt.

## Z Dziennika Ustaw.

**Warszawa.** (PAT.) Ostatni Dziennik  
Ustaw (Nr. 92 z dnia 27 paździer-  
nika 1932 r.) zawiera szereg rozporząd-  
zeń natury gospodarczej, a mianowicie:  
rozporządzenie ministra Rolni-  
ctwa i Reform Rolnych z dnia 27 wrze-  
śnia 1932 r. w sprawie zmian rozpo-  
rządzenia z dnia 19 stycznia 1927 r. o  
udzielaniu instytucjom upoważnień do  
wykonywania parcelacji nieruchomości  
ziemskich oraz o nadzorze i o za-  
sadach postępowania tych instytucji;  
rozporządzenie ministra Rolnictwa i  
Reform Rolnych z d. 26 września 1932  
r. w sprawie zmian w rozporządzeniu  
z dnia 25 sierpnia 1926 r. o uproszcze-  
niach przy wykonywaniu parcelacji w  
związku z postępowaniem scaleniow-  
ym, rozporządzenie ministra Rolni-  
ctwa i Reform Rolnych z dnia 26  
września 1932 r. w sprawie zmiany roz-  
porządzenia z dnia 10 czerwca 1927 r.  
o sposobie określania wartości nakła-  
dów melioracyjnych w majątkach wy-  
kupywanych, rozporządzenie ministra  
Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia  
26 września 1932 r. w sprawie zmian  
w rozporządzeniu z dnia 31 paździer-  
nika 1927 r. o tworzeniu gospodarstw  
wzorowych przy parcelacji, wykony-  
wanej przez instytucje do parcelacji u-  
poważnione oraz przez właścicieli dóbr  
parcelowanych.



# Nominacje sędziowskie na terenie Lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Jak już donieśliśmy w związku ze zwolnieniami i przesunięciami na stanowiskach sędziowskich na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego — na stałe około 200 nominacji i zmian. Oto najważniejsze zmiany o których nam zakomunikowano:

## NOWI WICEPREZESI SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE.

Wiceprezesami Sądu Apelacyjnego we Lwowie zostali mianowani pp.: Bejnarowicz i Ojak. Trzecim wiceprezesem tego sądu jest już dawniej mianowany p. Zubrzycki.

## NOWI SĘDZIOWIE SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE.

Sędziami Sądu Apelacyjnego we Lwowie mianowani zostali: dr. Lindert Aleksander (z S. Okr. Lwów), Baczyński (z S. Okr. Lwów), Drzewski (z S. Okr. Lwów), Kasper (z S. Okr. Przemyśl), dr. Laniewski (dotychczasowy wiceprokurator S. A. Lwów), Lange (z S. Okr. Lwów), Kwasik (S. Okr. Przemyśl).

## NOMINACJA WICEPREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO WE LWOWIE

Wiceprezesem Sądu Okręgowego we Lwowie został mianowany dotychczasowy długoletni szef Biura Prezydenckiego Apellacji lwowskiej sędzia Małdeyski.

## NOWOMIANOWANI SĘDZIOWIE SĄDU OKRĘG. WE LWOWIE.

Sędziami Sądu Okręgowego we Lwowie zostali mianowani pp.: Doliński (S. Okr. Stanisławów), Mazurkiewicz Władysław (Sąd grodzki Lwów), Furgański (sędzia śledczy Lwów), Barth (sędzia śledczy Lwów), Peter (sędzia śledczy Lwów), Kapecki (S. Grodz. Lwów), Dysiewicz (S. Okr. Brzeżany), Weichert (Sąd grodz. Lwów) i Pauly (wiceprokurator Lwów).

## S NOWYCH SĘDZIÓW ŚLEDZICH WE LWOWIE.

Sędziami śledczymi we Lwowie zostali mianowani pp.: Kapuściński (S. grodz. Kulików), Waligórski (wiceprokurator Złoczów), Epler (S. grodz. Lwów), Macheta (S. grodz. Lwów).

Cisło Stefan (sędzia śledczy Bydgoszcz).

## W SĄDZIE PRACY WE LWOWIE.

Kierownikiem Sądu Pracy we Lwowie zostaje dotychczasowy sędzia p. Fränkel. Sędzią tego Sądu Pracy został p. Mihulka (z Leska).

## W SĄDZIE GRODZKIM — MIFJSKIM WE LWOWIE.

Kier. Sądu grodz. miejskiego we Lwowie został mianowany p. Decowski (Drohobycz). Sędziami tego Sądu mianowani pp.: Petersil (Przemyślany), Trojanowski (Rawa Ruska), Poliszewski (Lwów) i pani Lepiarzowa (Lwów).

## W SĄDZIE GRODZKIM — ZAMIEJSKIM WE LWOWIE.

Kierownikiem Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie mianowany został p. Szuster (Nadwórna). Sędzią tego Sądu p. Słysz (z Belza).

## BRZEŻANY.

Prezesem Sądu Okręgowego w Brzeżanach mianowany został p. Polakiewicz (Kier. Sądu Pracy Lwów).

wiceprezesem Uranowicz (Brzeżany).

Sędziami okręgowymi w Brzeżanach mianowani pp.: Surowiak (Sannok), Fudali (Nadwórna), Michalski (z Cieszyńska).

Sędziami grodzkimi w Brzeżanach mianowani pp.: Warchol (Kopczyńce), Gawalewicz (Bolesławce), Mochacki (Rawa Ruska).

## ZŁOCZÓW.

Sędzią okręgowym w Złoczowie mianowany został p. Szajda (Brzeżany), Berezowski (S. grodz. Złoczów).

Sędzią śledczym w Złoczowie został Burczycki (Mosty Wielkie).

W Sądzie grodzkim w Złoczowie mianowany został sędzią p. Pazgan (Brody). Z asesorów mianowani sędziami grodzkimi pp.: Kulczycki (prowadzący swego czasu śledztwo w sprawie Gorgonowej) i Garlicki (Lwów).

## TARNOPOL.

Prezesem Sądu Okręgowego w Tarnopolu mianowany został p. Ceglecki (dotychczasowy wiceprezes tego Sądu). Wiceprezesem tego Sądu został

p. Wędrychowski (wiceprokurator Sambor).

Sędziami Sądu grodzkiego mianowani pp.: Meleszkiewicz (Podwołyca), Świstun (Kulików).

## CZORTKÓW.

Sędzią okręgowym mianowany p. Stoszek (dotychczasowy sędzia śled).

Sędzią śledczym w Czortkowie został p. Tadla (Budzanów).

Sędzią grodzkim mianowany z asesora p. Kadobiański.

## KOŁOMYJA.

Prezesem Sądu Okręgowego mianowany p. Sachanek (dotychczas. wicepr.).

Wiceprezesami tego Sądu zostali pp.: Sobota (Nowy Sącz), Jankowski (Stanisławów).

Sędzią Sądu Okręgowego mianowany p. Jaroszewski (Kolomyja).

Sędziami grodzkimi w Kołomyji mianowani pp.: Makar (Zapie), Polański (Obertyn), Stankiewicz (Hodonka).

## STANISŁAWÓW.

Prezesem Sądu Okręgowego w Stanisławowie mianowany p. Zieliński (Kier. S. grodz. Lwów).

Sędziami okręgowymi zostali pp.: Rintel (sędzia śledczy Stanisławów), Kadow (Halicz), Piekarski (S. grodz. Stanisławów), Słowik (Łuck), Krzewiński (Przemyśl).

Sędziami śledczymi zostali pp.: Hofmokr i Dąbrowski (obaj z Sądu grodz. Stanisławów).

Sędzią grodzkim mianowany p. Bielecki (Nadwórna).

## STRYJ.

Prezesem Sądu Okręgowego mianowany p. Trzeciecki (dotychczasowy wiceprezes Złoczów). Wiceprezesem p. Tchórznicki (Sąd okr. Stryj).

Sędzią śledczym p. Kubrycht (Sąd grodz. Stryj).

Kierownikiem Sądu grodzkiego w Stryju p. Michalewski (Kierownik Sądu grodz. Żydaczów). Sędzią tego Sądu p. Hubecki (Żurawno).

## SAMBOR.

Wiceprezesem Sądu Okręgowego p. Wondrausch (wiceprokurator Lwów). Sędziami tego Sądu zostali pp.: Peiper (S. grodz. Złoczów), Chrzyszczewski i Jacykiewicz (obaj z S. grodz. Sambor), Boczar (sędzia śledczy Sambor), i Smogorzewski (Warszawa).

## „Strzelec“ w Grudziądzu.



Ostatniej niedzieli odbyło się w Grudziądzu uroczyste poświęcenie i otwarcie „Domu Pracy dla Państwa“ im. Marszałka Piłsudskiego, oraz poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo. — Na ilustracji naszej: Moment wręczenia sztandaru przez dowódcę O. K. VIII, gen. Pasławskiego, komendantowi Związku Strzeleckiego w Grudziądzu, por. Rokickiemu.

# SPINOZA.

## W trzechsetlecie urodzin wielkiego filozofa.

Baruch Spinoza urodził się 24 listopada 1632 r. w Amsterdamie z rodziców Żydów, którzy wypędzeni z Hiszpanii do Portugalii, przenieśli się stamtąd do Holandii. Z godności, jakie ojciec Spinozy piastował w gminie żydowskiej, można wnosić, że rodzina ta żyła w skromnym dobrobycie. Ojciec zmarł w r. 1654, a w dwa lata później na Spinozę rzucono klątwę i usunięto go z gminy żydowskiej. W tekście klątwy była wzmianka, że naczelnicy gminy już od dawna wiedzieli o złych myślach i czynach Barucha de Spinozy oraz, że przy pomocy rozmaitych środków i obietnic starali się go sprowadzić na drogę prawą. Musi więc być ziarno prawdy w biograficznej wiadomości, że gmina obiecała mu 1000 fl. rocznie, byle tylko pozostał przy żydostwie, przynajmniej zewnętrznie. Tak tedy rok 1656 był punktem zwrotnym w jego życiu: zewnętrznie, chociaż wewnątrz już dawno odsunął się od żydostwa; przed oficjalnym zerwaniem powstrzymywał go tylko wzgląd na ojca.

Biograf wielkiego filozofa, współczesny mu Lucas podaje, że rabinom udało się nawet wyjednać u władz wygnanie Spinozy na pewien czas z Amsterdamu. Niedługo jednak powrócił i wtedy zetknął się z dr. Van der Emden, który wielki wpływ wywarł na jego życie.

Po wygnaniu z gminy został Spinoza zupełnie bez środków do życia. Wtedy to nauczył się szlifowania optycznych szkieł, widocznie w celach zarobkowych. Potrzeby swe ograniczał po stoicku. Początkowo korzystał prawdopodobnie z pomocy przyjaciół, a jeden z nich, Jost de Vries, sporządzając później testament, chciał mu zapisać cały swój majątek. Spinoza jednak odmówił. Z ofiarowanej sobie renty rocznej przyjął tylko 300 fl. Dwieście florenów pensji rocznej płacił mu regent Niderlandów Jan de Witt. Tak więc, przynajmniej w ostatnich latach życia, Spinoza nie cierpiał biedy materialnej. Żył wszelako bardzo skromnie. Nie był jednak człowiekiem ascetycznym, ponurym; odznaczał się usposobieniem pogodnym, które płynęło z niezawisłości od świata wskutek braku potrzeb.

O jego studiach mało jest wiadomości wiarygodnych. Żydowska szkoła w Amsterdamie (Etz. chaim — drzewo życia) — zdaje się — była dobra. Trwała lat siedm. językiem zaś wykładowym był język hiszpański; mowa ojczysta Żydów w Amsterdamie. W wyższych klasach uczyli za czasów Spinozy słynni rabinzi: Isaak Aboab da Fonseca, Saul Lewi Morteira, Menasseh ben Israel. Wszyscy trzej oddani Kabale, zabobonni, bez szczególnej oryginalności i głębi. Program obejmo-

wał naukę Biblii a w ostatnich klasach wprowadzenie do talmudu. Tak więc szkoła — zarówno w sposobie nauczania, jak i w osobach profesorów — posiadała charakter interpretatorski. Miało to swoje strony dobre: wysubtelniało umysł i prowadziło do niewiarygodnych dystynkcji pojęciowych. Ale miało też wady. Czysto formalistyczne nastawienie rozważań — przy tradycyjnie przyjętej i niekwestjonowanej treści — wyradzało się w martwą, jałową dialektykę.

Spinoza zapewne bardzo wcześnie wykazał nadzwyczajne swe uzdolnienia. Nie można jednak wierzyć Lucasowi, że już jako chłopiec pytaniami wprawiał swych nauczycieli w zakłopotanie. Żydowski talmudysta nie popada w zakłopotanie tak łatwo. Natomiast studium talmudu, gdzie sztuka dysputy gra decydującą rolę, pozwala zrozumieć, że bystrość zdolnego młodzieńca dojrzewała w sposób zdumiewający. Te same przyczyny wywoływały analogiczne zjawisko w scholastyce. Przed 13-tym rokiem życia nie dopuszczano żadnego ucznia do studium talmudu; Spinoza nie mógł więc skończyć szkoły przed rokiem 15-tym.

O rozwoju duchowym Spinozy w następnych latach dziesięciu istnieją nader skąpe wiadomości.

Szczęśliwym trafem w 60-tych latach zeszłego stulecia odkryto traktat holenderski, którego autorem niewątpliwie jest Spinoza. Jest to rozprawa o Bogu, człowieku i szczęściu ludzkim. Rozprawa ta powstała w latach 1658—1660 i zawiera zasadnicze

rysy filozofii Spinozy, chociaż w postaci prymitywnej narazie. Jest to zarazem źródło informacji o studiach Spinozy od 15-go roku życia. Jego znajomość Biblii i komentatorów wprost oszałamia to nie są wyniki od jakich można dojść w wieku chłopięcym. Wspomniany traktat wykazuje też dokładną znajomość żydowskich filozofów średniowiecza, jak Ibn Esra, Maimonides, Gersonides, Chasdaï Crescas. Także tajemna nauka Kabaly nie była dlań zamknięta. Van der Emden nauczył go łaciny i zaznajomił z dziełami tej miary filozofów co Bacon, Descartes, Hobbes.

Tu znalazł Spinoza nowy świat; było to coś całkiem różnego od subtelności talmudu i zawiloci filozofów religijnych. Szczególnie wielkim przeżyciem musiało dlań być poznanie naukowej podstawy Descartes'a i jego wywołanej umysłowości. W toku tych studiów uwolnił się zupełnie od żydostwa; przewyciężył religię i tradycję kultury, w której wyrósł: znalazł na ich miejsce coś pozytywnego. Bądź co bądź była to praca ogromna, zwłaszcza gdy się zważy, że musiał krytycznie opracować a po większej części odrzucić cały balast żydowskiej nauki, mowy i religii; była to raczej praca negatywna, która filozoficznych wartości przyszłego oryginalnego systemu Spinozy jeszcze w całej pełni nie wypracowywała.

(Dok. nast.).



Kierownikiem Sądu grodzkiego w Samborze mianowany p. Trendota (kierownik S. grodz. Sanok). Sędziami tego Sądu pp.: Malarkiewicz (Drohobycz), Syrotyński (Złoty Potok), Derszko (Dynów), Waczków (Jarosław) i z asesora p. Hahn (Rudki).

#### SANOK.

Prezesem Sądu okręgowego w Sanoku mianowany p. Skowroński (wiceprezes Sambor).

Kierownikiem Sądu grodzkiego w Sanoku mianowany p. Czerny (dot. kierownik Bukowsko).

#### PRZEMYŚL.

Wiceprezesami Sądu okręgowego w Przemyślu mianowani pp.: Pech (wiceprokurator Lwów) i prawdopodobnie Groniewski (Przemyśl).

Sędziami tego Sądu Wszolek (Lutowska), Ditz (S. grodz. Przemyśl), Frenkel (S. grodz. Przemyśl), Hornik (sędzia śledczy Brzeżany), Matyja (Drohobycz), Sorokowski (Dobromil), Ciciński (Jarosław), Gottas (Jarosław).

Kierownikiem Sądu grodzkiego w Przemyślu został p. Ryczak (Dobromil). Sędziami tego Sądu pp.: Krynicki (Szezerzec), Czekalski (Winniki) i Waligórski (Dobromil).

#### JAROSŁAW.

Kierownikiem Sądu grodzkiego mianowany p. Różycki (Radziechów). Sędziami tego Sądu Koczenasz (Przemyśl) i Nędzowski (Lwów).

#### DROHOBYCZ.

Kierownikiem Sądu grodzkiego w Drohobyczu został p. Kwiatkowski (Jaworów). Sędziami tego Sądu pp.: Sandig (Turka), Sobolski (Stary Sambor) i z asesorów pp.: Fruchtman, Klima, Halarewicz i Ullman.

Agencja Wschód dowiaduje się, że powyższe nominacje z pośród mianowań i przesunięć na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego, których jest około 200 zostały już podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, względnie przez p. Ministra sprawiedliwości. Odnosne dekrety będą doręczone zainteresowanym osobom w czasie jak najkrótszym.

### Wystawa rewolucji faszystowskiej.

Rzym. (PAT.) Dnia 23 bm. została otwarta wystawa, poświęcona Rewolucji Faszystowskiej, obejmująca lata od 1915 do 1919 oraz od 1919 do 1932. Na wystawie tej zostały zgromadzone dokumenty organizacji faszystów oraz walk z organizacjami bolszewickimi w tym okresie. Pałac wystawowy został całkowicie przebudowany wewnątrz. Sale w których nagromadzono obiekty wystawowe są ozdobione w stylu nowoczesnym. Wystawa daje dokładny obraz okresu życia politycznego Włoch do czasu objęcia władzy przez faszyzm i będzie otwarta przez sześć miesięcy. Jak już donosiliśmy, kolejno włoskie udzielać będą zniżek cen biletów w wysokości 70 proc.

### Zamknięcie międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji.

W dniu 30 bm. odbędzie się uroczyste zamknięcie Międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji t. zw. „Biennale”, w której Polska poraz pierwszy wzięła udział we własnym pawilonie.

Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych w uroczystości zamknięcia „Biennale” weźmie udział komisarz rządowy wystawy, dr. Mieczysław Treter.

Jak wiadomo pawilon polski odniósł na wystawie weneckiej wielki sukces.

# Zagadnienia polityki rolnej.

Na temat bieżących zagadnień polityki rolnej wygłosił w tych dniach w Towarzystwie Kooperatystów w Warszawie niezmiernie interesujący odczyt dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa, dr. Adam Rose.

Prelegent na wstępie swego referatu zanalizował walkę z kryzysem w rolnictwie, jaką przeprowadziliśmy w okresie ostatnich trzech lat w nadziei ochrony naszego rynku gospodarczego od następstw kryzysu światowego, stwierdzając iż na tej drodze ochrony rolnictwa przed następstwami kryzysu nie udało się przeprowadzić. Coprawda zwolniliśmy się od zbędnego przywozu, wykonaliśmy szereg prac bezsprzecznie pozytywnych, jednak oka-

zały się one niewystarczające. Polska musi spieniężać nadwyżki wywozowe swej produkcji rolnej i czyniliśmy to drogą premjowania wywozu. Fakt ten pomógł nam podnieść ceny zbóż ponad parytet wywozowy. Polityka nasza rolna przyczyniła się między innymi do pożytecznego przestawienia wywozu żywności na eksport materiału prze robionego w postaci bekoniów do Anglii.

Dr. Rose podkreślił, iż zrobiono wszystko, co było możliwym w danej sytuacji gospodarczej, jednak stwierdzić należy, iż w obecnej chwili sytuacja produkcji rolnej i gospodarstwa rolnego jest raczej cięższą, niż w okresie ostatnich trzech lat. Przyczyn tego faktu doszukuje się prelegent przede-

wszystkiem w demografii społeczeństwa polskiego. Nadwyżka ludności rolniczej, nie pracująca produktywnie na roli, a nieużytkowana w warsztatach przemysłowych, ciężko fatalnie na całokształtem naszej produkcji rolnej. Zadaniem też naczelnym naszej polityki agrarnej jest odeciążenie ludności rolnej do przemysłu. I dlatego dzięki naszej specyficznej sytuacji ludnościowej, jak również dzięki konieczności rozwijania rodzimego przemysłu — znajdujemy się w zupełnie specyficznych warunkach, bardziej skomplikowanych, aniżeli kraje przemysłowe, albo też czysto rolnicze.

W dalszych swych wywodach prelegent omówił zagadnienie konieczności wywozu produkcji rolnej przez Polskę. Z konieczności tej dla wielu względów Polsce zrezygnować nie wolno. Gęstość naszego zaludnienia zmusza nas przedewszystkiem do ekspansji nazewnątr.

Omówiwszy jeszcze zagadnienie cen, dr. Rose przeszedł do tak bardzo aktualnej sprawy zadłużenia rolnictwa, przedewszystkiem zaś do kwestii krótkoterminowego kredytu. Długi te szły przedewszystkiem uprzednio dla celów intensyfikacji gospodarki rolnej (na wozy sztuczne, meljoracje itp.). Zobowiązania te naszego rolnictwa, które dyr. Rose oblicza na nie mniej niż 1 miliard złotych, zaciążyły silnie nad naszym życiem gospodarczym. Przed Polską stanęło zagadnienie uporania się z temi ciężarami finansowymi. Oczekiwanie na skonwertowanie krótkoterminowych długów rolniczych, ciężkich nie tylko nad Polską, ale i nad innymi krajami rolniczymi Europy wschodniej — zawiodło. Zalatwienie tego problemu ustawowym skróceniem lub zmniejszeniem tych zobowiązań, jak uczyniły to Rumunia, czy Niemcy, — Polska przeprowadzić nie mogła. Pozostawało więc nam dążyć do ustalenia pewnej równowagi pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem na korzyść dłużnika, aby tym sposobem uniknąć szczególnie wśród drobnego rolnictwa, niecelowych, z punktu widzenia gospodarczego, egzekucji. Ustawodawstwo polskie skłania do dobrowolnych układów wierzycieli z dłużnikami, co odbywa się na całym terenie. Rzplitej obecnie w szerokich rozmowach i bezsprzecznie wyda dodatni rezultat w kierunku oddłużenia od zobowiązań kryzysowych naszego rolnictwa, przyczem spowoduje to usanowienie naszej struktury gospodarczej. Jako najbliższe zagadnienia, dyr. Rose wymagały rozwiązania, są: terminowych kredytów rolnych, zaciągających w wielkiej mierze nasze stosunki kredytowe, oraz na kwestię powojennego długoterminowego kredytu.

Reasumując swe wywody, podkreślił dyrektor Rose, iż wchodzimy obecnie w nowy okres prac, które polegać będą na rozbudowie nowych podwalin pod przyszłość polskiego rolnictwa. Leżą przed nami dwie dziedzi: zagadnienie roli Polski jako producenta rolnego na terenie walki międzynarodowej o rynki zbytu oraz kwestia wewnętrznej rozbudowy całego aparatu naszego rolniczego, polegającej na reorganizacji tego aparatu na nowych podstawach. Zagadnienie utrzymania i wzmocnienia możliwości naszego wywozu rolniczego jest naczelnym zadaniem naszej polityki rolnej, wiążącej się ze specyficznymi cechami naszej struktury demograficznej i wynikającą stąd konieczności rozbudowy naszego przemysłu. Szybka likwidacja następstw kryzysu rolnictwa polskiego, które posiada tak specyficzne cechy, odrębne od szeregu państw rolniczych europejskich, jest zagadnieniem najbliższych zadań naszej polityki rolnej.

### Mogiła powstańców.



Ilustracja nasza przedstawia mogiłę powstańców z r. 1863 w głębi puszczy Kampinowskiej pod Zaborowem Leśnym.

### Ulgi dla rolników.

Warszawa. (PAT.) Jak wiadomo, w marcu br. ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, które przyznało rolnikom szereg ulg w spłacie zaległości podatkowych. M. in. wspomniane rozporządzenie przyznało wysokie bonifikaty tym rolnikom, którzy przed końcem roku bieżącego spłacą całkowicie lub częściowo powstałe przed dniem 31 października 1931 zaległości w państwowych podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym. Bonifikaty polegają na tem, że płatnikowi zostaje umorzona część zaległości podatkowej na poczet której wpłacił pewne sumy. Wysokość tej bonifikaty w październiku, listopadzie i grudniu b. wynosi 50% wpłaconej sumy.

Obecnie Ministerstwo Skarbu za-

rzadziło udzielenie wspomnianej bonifikaty również i tym płatnikom, którzy zamiast uiszczenia wyszczególnionych wyżej zaległości podatkowych gotówką, przedstawili lub przedstawią urzędowi skarbowemu w okresie trwania bonifikaty, tj. do końca grudnia br. zaświadczenie instytucji państwowej, stwierdzające, że przypadająca płatnikowi od tej instytucji a płatna już w chwili wydania zaświadczenia należność za wykonanie roboty lub zastawu, zostanie przez odnośną instytucję przekazana urzędowi skarbowemu na pokrycie wspomnianych zaległości podatkowych. O wysokości mającej się przyznać bonifikaty, decydować ma w takich wypadkach data przedstawienia urzędowi skarbowemu wymienionych wyżej zaświadczeń.

### Projekt noweli do rozporządzenia o godzinach handlu.

Warszawa. (PAT.) W uchwalonym przez Radę Ministrów projekcie noweli do rozporządzenia o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, m. in. umieszczony został przepis, w myśl którego w niedzielę i dni świąteczne od godz. 7-ej do 10-ej rano mogłyby być otwarte nie tylko mleczarnie i jatki z mięsem, sklepy z pieczywem oraz kwaciarnie, ale również wszystkie sklepy spożywcze, wykupujące świadectwo przemysłowe IV-ej kategorii.

Na odbytej w tej sprawie konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, przy udziale przedstawicieli wszystkich zainteresowanych organizacji kupieckich, przepis powyższy został poddany szczegółowej analizie i dyskusji, przyczem przedstawiciele kupiectwa chrześcijańskiego, oraz drobnego kupiectwa żydowskiego stanęli na stanowisku, iż powinno być nadal utrzymywane stosowanie jednakowych godzin otwarcia wszel-

kich sklepów spożywczych bez względu na kategorię wykupowanego świadectwa przemysłowego, tembardziej, że prawo opłacania świadectwa IV-ej kategorii przysługuje jedynie najmniej szym przedsiębiorstwom, zajmującym pomieszczenie, które ani swoim charakterem, ani wyglądem, nie przypomina pokoju, czyli, które nie są sklepami w ścisłym znaczeniu tego słowa, ale budkami, straganami i t. d.

Odmienne stanowisko, zajął, wypowiadając się za utrzymaniem brzmienia projektu rządowego, przedstawiciel Centrali Związku Kupców. W związku z powyższem i opierając się na stanowisku, zajętem przez większość Izby prowincjonalnych, Związek Izby poczynił wobec p. prezesa Rady Ministrów oraz p. ministra Przemysłu i Handlu kroki, zmierzające do powstrzymania wydania omawianego rozporządzenia i udzielenia go samorządom gospodarczym do zaopiniowania.



## KRONIKA

Październik	KALENDARZYK
28	Rz.-kat. Szymona
Piątek	Gr.-kat. Jewtymja
	Wschód słońca g 6 m 48
	Zachód " g 16 m 39

## Co grają w teatrach:

**TEATR WIELKI.**  
Piątek, 28 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)  
Sobota, 29 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)  
Niedziela, 30 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Porwanie Sabinek”.  
Niedziela, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)  
Poniedziałek, 31 b. m., o godz. 7.30 w.: „Otello”.  
Wtorek, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)  
Środa, 2 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)  
Czwartek, 3 listopada, o godz. 7.30 w.: „Otello”.  
Piątek, 4 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Zakupiony.)  
Sobota, 5 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)

**TEATR ROZMAITOŚCI.**  
Piątek, 28 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”. (Zakupiony.)  
Sobota, 29 b. m., o godzinie 3 popoł.: „Pinokio”. (Bajka dla dzieci.)  
Sobota, 29 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”. (Abon. 2.)  
Niedziela, 30 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Lekarz bezdomny”. (Abon. 1.) Ceny zmniejszone.  
Niedziela, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”. (Abon. 2.)  
Poniedziałek, 31 b. m., o godz. 7.30 w.: „Lekarz bezdomny”.  
Wtorek, 1 listopada, o godz. 3 popoł.: „Pinokio”, bajka dla dzieci.  
Wtorek, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”.  
Środa, 2 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”. (Abon. 2.)  
Czwartek, 3 listopada, o godz. 7.30 w.: „Lekarz bezdomny”. (Abon. 1.)  
Piątek, 4 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”. (Abon. 2.)  
Sobota, 5 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”. (Abon. 2.)

**Teatr Wielki.** Dziś w piątek i jutro w sobotę daje Teatr Wielki przepiękną, pełną wspaniałości i południowego temperamentu komedię M. Pagnola p. t. „Marjusz”. Komedia, pozostająca pod reżyserją p. J. Strachockiego, grana jest koncertowo przez cały zespół z pp.: J. Martini, Z. Wierzejska, J. Chodeckim, J. Machalskim i R. Wasilewskim na czele. Dekoracje O. Rexa.

**Teatr Rozmaitości** gra w dalszym ciągu komedię Molnara p. t. „Olimpia”. Publiczność bawi się doskonale, oglądając doskonałe przygody książeczki i rotmistrza powieszającego satyrę. Interesujące typy tworzą: pp. W. Siemaszkowa, I. Eichlerówna, J. Niczewska, Wł. Krasnowiecki, St. Michurczak, Cz. Strzelecki, L. Żurawski. Reżyseria p. R. Wasilewskiego. Dekoracje Ireny Pronaszkowej. Dzisiejsze przedstawienie sprężyste.

Już jutro, o godz. 3 popoł., w Teatrze Rozmaitości premiera czarownej bajki muzycznej dla dzieci p. t. „Pinokio”, czyli niezwykle przygody drewnianej kukielki. Tekst oparty na sławnej bajce Collodiego, w przełożeniu J. Wittlina, został opracowany na scenę przez Fwę Bonacką. Specjalną muzykę komponował p. R. Palester. Inscenizacja i reżyseria Br. Dąbrowskiego. Choreografia pod kierunkiem p. Felicji Brattówny, oprawa sceniczna p. Otto Rexa. Na bajkę zostały w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie bilietowej p. Marjuszki, sklep p. Hawranki i w kasie „Pinokio” będzie powtórzona w niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 11.30, oraz we wtorek, 1 listopada, o godz. 3 popoł. Popołudniówki niedzielne w Teatrach Miejskich. W niedzielę, o godz. 3.30 popoł. daje Teatr Wielki kapitalną komedię Schoenberga p. t. „Porwanie Sabinek”, po cenach najniższych. — Teatr Rozmaitości gra o godz. 3.30 ciętą satyrę A. Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny”. Ceny najniższe.

## Co wyświetlają w kinach:

**APOLLO:** „Moskwa bez maski”.  
**ATLANTIK:** „Ludzie za kratami”.  
**CASINO:** „Głos pustyni”, Ossendowno.  
**CHIMERA:** „Kult ciała”.  
**COLOSSEUM:** Film „Zar i Krew”.  
**KOPERNIK:** „Frankenstein”.  
**MARYSIENKA:** „Frankenstein”.  
**OAZA:** „Nenita, kwiat Hawanny”.  
**PALACE:** „C. K. Komenda serc”.  
**PAW:** „Kongres tańców”.

## 1,702.200 na zasiłki dla bezrobotnych robotników.

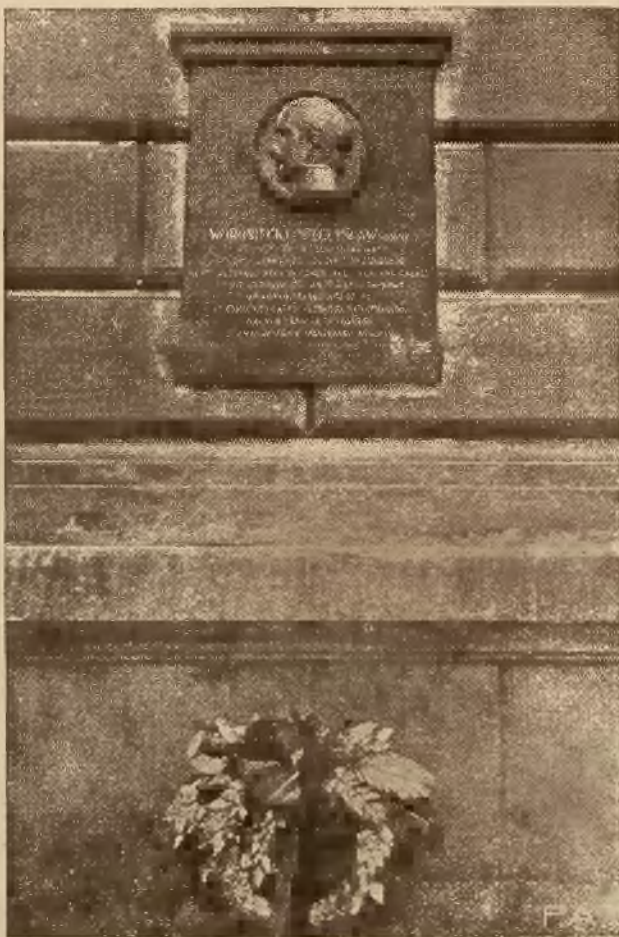
W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Opieki Społecznej, p. Rożnowskiego, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym ustalono preliminarz budżetowy F. B. na m. listopad.

W szczególności preliminarz ten ustala kwotę na zasiłki dla bezrobotnych robotników na listopad w wys. 1 milj. 702.200 zł.; przewiduje się, że liczba

bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków, wyniesie około 35.000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz budżetowy F. B. na listopad przewiduje m. in. z tytułu wkładek ubezpieczeniowych i ustawowej dopłaty ze Skarbu Państwa kwotę 3 milj. zł. Preliminowana nadwyżka przychodu nad rozchodem wynosi 950.658 zł.

## Uczczenie pamięci polskiego bohatera walk o wolność Węgier.



W Budapeszcie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Mieczysława Woronieckiego, bohatera walk o wolność Węgier w r. 1849. — Podajemy fotografię tej artystycznie wykonanej tablicy, ufundowanej przez Towarzystwo Węgiersko-Polskie.

**PASAŻ:** „Sensacja cyrku Roxy” oraz „Czar Tanga”.  
**PROMIEN:** „Skąd niema powrotu”.  
**ŚLONCE:** nieczynne.  
**STYLOWY:** „Natchnienie”.  
**SWIT:** „On i jego siostra”.

**Ochronka i Internat imienia Józefa Piłsudskiego** (Lwów, ul. Jabłonowskich 1. 7). Na cele Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego we Lwowie sprzedawane będą na wszystkich cmentarzach lwowskich w dniach od 30/X do 2/XI b. r. świece, lampki, wieńce, wianki i t. p.

**Powstanie klubu filmowego „Awangarda”.** Przedwczoraj w lokalu Związku Zawodowego Literatów przy ul. Ossolińskich odbyła się konferencja porozumiewawcza w sprawie założenia we Lwowie klubu filmowego o charakterze popularyzacyjno-badawczym. W konferencji wzięli udział przedstawiciele prasy filmowej, recenzenci kinowców, oraz grono osób zainteresowanych czynnie twórczością w zakresie kinematografii. Na wstępie jeden z uczestników konferencji w formie zagajenia przedstawił projekt organizacyjny klubu, który — na wzór analogicznych instytucji zagranicznych — krajowych (warszawski „Start”) — rozwinąłby szeroko propagandę filmu artystycznego wśród społeczeństwa, równocześnie zaś stanowiłby ośrodek badań naukowych nad filmem, oraz w miarę możliwości, twórczości oryginalnej filmowej. Działalność klubu przejawiałaby się w urządzaniu pokazów filmów specjalnej wartości artystycznej w Polsce niewyświetlanych, organizowaniu dyskusyj nad bieżącymi filmami i związanymi z nimi zagadnieniami, ponadto urządzano by wykłady o filmie i ćwiczenia z zakresu teorii i praktyki kina. Przy klubie powstanie biblioteka publikacji i czasopism filmowych. Cała akcja przemysłowa została jako demonstracja kulturalna na rzecz idei filmu artystycznego. Na projekt rozwinięta się ożywiona dyskusja, która w wielu punktach uzupełniła go i zmodyfikowała. Zwrócono zwłaszcza uwagę na potrzebę zainteresowania tą jedyną na naszym terenie akcją najszerszych możliwych warstw społeczeństwa. W rezultacie konferencji podjęto natychmiast organizację pewnej imprezy filmowej na czas najbliższy, po czym uczestnicy zebrania zdecydowali się jako grono założycieli klubu filmowego o nazwie „Awangarda”.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. r.). W niedzielę dnia 30 b. m. nastąpi o godzinie

11-tej przedpołudniem w Salach Towarzystwa uroczyste otwarcie VI Międzynarodowego Salonu Fotograficznego. Salon obeślała zagranica bardzo obficie. Reprezentowanych jest 14 państw, a to: Ameryka, Anglia, Austria, Kanada, Czechosłowacja, Francja, Hiszpania, Holandia, Indie ang., Jugosławia, Niemcy, Portugalia, Szwajcaria i Polska.

**Poznajemy nasze miasto.** W ubiegły poniedziałek odbyło się zwiedzenie Fabryki Ultramaryny Ch. Perlmuttera na Zniesieniu. Pod hasłem Poznaj nasze miasto zebrało się znów około sto osób, które przyjrzały się fabrykacji ultramaryny. Na miejscu udzielał szczegółowych wyjaśnień właściciel fabryki p. Perlmutter, prowadząc po kolei do młynów, surowców, tygli, pieców, sortowni, kotłowni, pakowni itd.

Niespodzianką dla zwiedzających było otrzymanie próbek ultramaryny. Wielka uprzejmość właściciela oraz poznanie ciężkich warunków pracy ocenione należycie przez zwiedzających, przyczyniają się do dalszego zainteresowania się naszym miastem, pełnym dziwów, piękna i pracy.

Szóste z rzędu zwiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. Punkt zborny Elektrownia Miejska na Persenkówce o godzinie 10.30.

Związek Nauczycielstwa Polskiego organizuje wycieczkę do Borysławia dnia 6 listopada. Koszt około 12 złotych. Zapisy Jagiellońska 20 I. p.

**Lustracja pow. drohobyckiego.** P. wojewoda lwowski dr. Rożniecki przeprowadził lustrację powiatu drohobyckiego. P. wojewoda dokonał lustracji starostwa, wydziału powiatowego i powiatowej komendy policji państw. oraz magistratu, poczem przyjął na audjencji przedstawicieli władz miejscowych, reprezentantów samorządu organizacyjny społecznych i gospodarczych. Następnie p. wojewoda przeprowadził lustrację Magistratu w Borysławiu.

**Wystawa prac Zofji Stryjeńskiej.** Pod protektorem JW Pana Prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego odbędzie się pierwsza zbiorowa Wystawa prac Zofji Stryjeńskiej, obejmująca przeszło 100 prac, między innymi

obrazy dekoracyjne z Paryża i nieznanego cyklu Jaselka. Otwarcie Wystawy dla publiczności odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 13-ej (1-sza w południe) w salach M. Muzeum przemysłu artystycznego — ul. Hetmańska 20.

Na posiedzeniu Sekcji IV. Rady miejskiej które odbyło się 26 bm. w obecności p. prezydenta Drojanowskiego i p. wiceprezydenta Chajesa, pod przewodnictwem p. r. Włodzimierskiego uchwalono: znieść posterunek obserwacyjny Miec. Straży Pożarnej na wieży ratuszowej, zgodzić się na zmianę kontraktu zawartego z firmą „Drobex” Spółką dla eksportu drobiu oraz udzielić szeregu zwolnień od opłat cementarnych.

Poza tem naczelnik wydziału zdrowia dr. Doliński zawiadomił Sekcję o zamierzonym otwarciu rezerwowego szpitala epidemicznego we Lwowie przy ul. Janowskiej.

## Włamanie do Urzędu Skarbowego.

Wczoraj wieczorem dokonano wielkiego włamania do kasy Urzędu Skarbowego II. na pl. Cłowym. Szkody wyrządzone przez włamanie są niezwykle wielkie. Po odkryciu włamania, na miejsce przybył kom. Piskozub i wywiadowcy z Wydziału śledczego. Dochodzenia trwały do późnej nocy.

## Wyrok w procesie komunistów.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Leonowi Marguliesowi, stud. Politechniki i Henryce Lwów, oskarżonym o zdradę główną. Oskarżeni, których przysięgli przy pierwszej rozprawie uwolnili, a Trybunał zasądził wyrok — obecnie zostali skazani za powielanie i przechowywanie ulotek. W myśl tego wyroku, Trybunał skazał Margulies na 1 rok i 2 miesiące więzienia, a Lwów na 8 miesięcy. Równocześnie zawieszono im wykonanie kary na 5 lat.

## Zamach samobójczy z powodu zguby 30 zł.

Ubiegłej nocy interwenjowało Pogotowie ratunkowe na ul. Króla Leszczyńskiego 10, gdzie w zamiarze samobójczym zadała sobie dwa cięcia nożem w pierś 23-letnia Maria Derkaczówna. Jak się okazało, powodem usiłowanego samobójstwa była rozpacz z powodu zguby 30 zł.

## Nocne lokale hazardu we Lwowie.

Ubiegłej nocy przeprowadzono nagłą rewizję w kawiarni „Ziemiankiej” i „Teatralnej”, przyczem zgodnie z doniesieniami zastała policja w obu kawiarniach większe towarzystwa, grające w bakarata. Policja zakwestjonowała w obu wypadkach karty oraz gotówkę, znajdującą się na stole, poczem sprowadzono wszystkich grających do Wydziału śledczego, gdzie spisano z nimi protokoły. Graczy wprowadzono zwolniono, ale skierowano przeciw nim doniesienia do prokuratury.

## Włamywacze w Kasynie Narodowym.

Wczoraj w nocy portier Kasyna Narodowego przy ul. Mickiewicza 6 usłyszał w lokalach podejrzane szmery. Wezwał więc posterunkowego i obaj z bronią w ręku stanęli w progu sali kasynowej. Ujrzeni dwóch osobników, którzy zamierzali właśnie unieść srebrną zastawę, wartości 40 tys. zł. Byli to znani złodzieje Michał Skringer i Jerzy Kobzaniuk. Obu osadzono w więzieniu.

## Wiadomości z kraju.

**BRZEŻANY.** Nowy most. W dniach najbliższych zostanie wykończony i oddany do użytku nowy most żelazno-betonowy na rzece Złotej Lipie pod Brzeżanami. Most wykonany jest jako luk żelbetonowy ze ścięciem poziomym, z obustronnymi wspornikowymi chodnikami zewnętrznymi. Koszt budowy mostu wraz z dojazdami w kwocie 90.000 zł. pokryte zostały przez Państwowy Fundusz Drogowy. Budowę rozpoczęto we wrześniu 1930 r. kierował inż. Weigel Wład. kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego.

**TARNOPOL.** Walne zebranie Zw. Legionistów. Onegdaj odbyło się Walne zebranie Związku Legionistów w Tarnopolu. Po zagajeniu prezesa Wacława Zyborskiego, przewodniczącego zebrania objął p. Roman Horoszkiewicz. Ze sprawozdania wynika, że Związek Legionistów zainicjował budowę Domu Legionowo-Strzeleckiego w Tarnopolu, uzyskał już plac na budowę oraz kwotę kilka tysięcy zł. Zarząd Związku przygotowuje obecnie obszerną monografię pt. „Udział Polaków w przedwojennym ruchu niepodległościowym”. Walne zebranie wybrało nowy za-



rząd z dotychczasowym prezesem W. Żybor-  
skim na czele.

**JAROSŁAW. Morderstwo.** Jan Poleś, rolnik z Krasnego lat 34, w czasie sprzeczki ze swoją teściową Anastazją Kominko uderzył ją obuchem siekiery w głowę, powodując złamanie czaszki. Kominko, przewieziona do szpitala w Jarosławiu, zmarła w kilka dni później. Zabójcę aresztowano.

**STANISŁAWÓW. Samochód spłonął.** Auto ciężarowe Samuela Feuermanna z Kółomyi w drodze do Czernelicy zapaliło się wskutek krótkiego spięcia i uległo zniszczeniu. Dwie osoby, jadące autem, wyszły bez szwanku.

**ZŁOCZÓW. Pożar.** Onegdaj w nocy wybuchł wielki pożar we wsi Lackie Wielkie, pow. Złoczów, który zniszczył kompletnie 10 gospodarstw. Pastwą ognia padły zabudowania gospodarcze, zbiory tegoroczne oraz wielka ilość inwentarza martwego i żywego. Ogólna szkoda wynosi około 40.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

## Komunikacja w Dni Zaduszne.

Lwowskie Starostwo Grodzkie komunikuje: W interesie bezpieczeństwa publicznego, ze względów porządkowych i komunikacyjnych z uwagi na spodziewane wzmożenie ruchu publiczności, zwiędzającej groby na cmentarzu lyczakowskim, wydaje następujące zarządzenia dla unormowania ruchu cyrkulacyjnego w dniach 30-go i 31-go października, oraz 1-go i 2-go listopada b.r.:

1) ruch pieszy publiczności ma się odbywać: a) na ul. Piekarskiej, zamkniętej dla ruchu kołowego w tych dniach, na całej szerokości drogi prawą stroną w kierunku ruchu, b) na ul. św. Piotra na całej szerokości chodnika po prawej stronie w kierunku ruchu do względnie od cmentarza lyczakowskiego;

2) ruch kołowy na cmentarz lyczakowski ma się odbywać przez ul. Kochanowskiego, powrót zaś przez ul. Piotra i Lyczakowską.

Winni przekroczenia niniejszego za rządzenia karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Lwowski Starosta Grodzki.

## Pokrywanie przez gminy kosztów pomocy lekarskiej.

Ogłoszone ostatnio rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej przewidywa świadczenia gmin za pomoc lekarską w nagłych wypadkach.

Na podstawie rozporządzenia, o ile koszty za udzielenie przez lekarza pomocy w nagłych wypadkach nie mogą być zwrócone lub ściągnięte przez chorego, względnie od innych osób lub instytucji, zobowiązanych do ich pokrycia — koszty te wypłaca lekarzowi Związek komunalny, na którego terenie zdarzył się wypadek.

Związkowi komunalnemu, który pokrył koszty pomocy lekarskiej w nagłym wypadku, przysługuje w przeciągu 5-ciu lat prawo regresu do osób lub instytucji, obowiązanych do uiszczenia tych kosztów.

## Upór godny lepszej sprawy...

Urząd skarbowy w departamencie Wogezów (Francja) wystosował wezwanie o zapłacenie jednego centyma (ula mek naszego grosza) podatku gruntowego do podatnika Richard'a we wsi Juppont. Podatnik ten, jak się później okazało, nie żyje już od 42 lat. Ów podatek w wysokości jednego centyma należał się od maleńkiego skrawka gruntu w Juppont, który należał swego czasu do Richard'a. Grunt ten, jak się dalej okazało, przestał należeć do Richard'a już 50 lat temu. Tak więc nie tylko obiekt samego podatku zniknął pół wieku temu, ale i sam podatnik zdążył umrzeć 42 lata temu, zanim władze skarbowe przypomniały sobie o istnieniu zaległości podatkowej w wysokości jednego centyma.

# Franklin Roosevelt.

Zbliża się dzień wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych. Naprzeciwko siebie stają dwaj współzawodnicy: Herbert Hoover i Franklin Roosevelt. Szanse tego ostatniego — nie ulega to już dziś żadnej wątpliwości — znacznie wzrosły w ostatnich czasach i mają się do szans Hoovera — tak przynajmniej zapewniają dzienniki stronnictwa demokratycznego, którego kandydatem jest właśnie Roosevelt — jak 2:1.

Przypatrmy się postaci domniemanego zwycięzcy. Właśnie na łamach paryskiego dziennika „Le Quotidien” skreślił jego sylwetkę znany uczony francuski (pochodzenia polskiego) profesor Fortunat Strowski.

„P. Franklin Roosevelt, — czytamy w artykule uczonego francuskiego, — jakkolwiek jest bardziej rzeczywistym Amerykaninem, niż p. Hoover, jest jednak o wiele więcej jeszcze Europejczykiem. Ma on niewątpliwie ducha amerykańskiego, ale nie ma przesądów i ciasnot ludzi z Zachodu. Jest to wielki człowiek cywilizowany, a również człowiek uroczy. Gubernatorowie w

Stanach są wybierani przez obywateli danego stanu. P. Roosevelt jest więc bardzo popularny w stanie Nowego Jorku. Ale samo miasto Nowy Jork wydawało się mniej dla niego przychylne, ponieważ kilkakrotnie musiał on występować przeciwko b. gubernatorowi p. Smithowi i przeciwko b. burmistrzowi, Jimowi Walkerowi, obywateli Irlandczykom, zdecydowanym wrogom prohibicji. Jednakże dziś pojednanie p. Roosevelta z nimi jest rzeczą dokonaną i nie ma on powodu obawiania się o uchybienia swoich rzesz wyborczych.

Innem niebezpieczeństwem, które zmniejszało szanse wyboru p. Roosevelta, była opozycja wielkich banków. Idee bowiem, jakie wygłaszał on o bezrobociu i o kryzysie, rzucały nań cień podejrzenia o radykalizm. W Stanach Zjednoczonych być radykałem, to znacznie gorzej, niż być socjalistą, prawie to samo, co być anarchistą. Ale w końcu bankierzy spostrzegli, że p. Roosevelt nie myśli ich obrabować, a żeby pozwoić całemu światu żyć z próżniactwa. I obecnie uważają go za

## Stolica Jugosławii.



Oto szereg reprezentacyjnych gmachów Białogrodu, który z rokiem każdym rozbudowuje się, stając się jedną z najpiękniejszych i najnowocześniejszych stolic europejskich. — Fotografia nasza przedstawia Bibliotekę Narodową i wydział techniczny uniwersytetu białogrodzkiego.

## Akcja Związku Obrony Kresów Zachodnich

### w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

W odpowiedzi na nieudzielenie dotychczas przez rząd niemiecki zezwolenia na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu została w całym kraju zainicjowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcja protestacyjna.

Rezolucje protestacyjne, w których społeczeństwo polskie domaga się od Rządu Polskiego wzamian za niezwezwolenie na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu — zamknięcia wszystkich średnich szkół niemieckich w Polsce, zostały dotychczas uchwalone na terenie działania Obwodu Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, tj. na terenie Województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, w następujących miejscowościach:

We Lwowie w dniu 18 października br. po odczycie urządzonym z okazji „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich” w sali Kasy na i Kola Lit. Art. Rezolucja ta została następnie podpisana przez szereg organizacji, solidaryzujących się z jej treścią, a mianowicie: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Stronnictwo Narodowe, Narodową Organizację Kobiet, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zjednoczone Koło Polek.

W Rudkach w dniu 23 października br. na wiecu zorganizowanym przez tamtejsze koło ZOKZ przy udziale około 300 osób.

W Turce w dniu 22 października br. na specjalnie zwołanym w tym celu zgromadzeniu.

W Kałuszu na wiecu urządzonym w dniu 23 października br.

W Tłumaczu na wiecu urządzonym w dniu 23 października br. w obecności ponad 1000 osób z Tłumacza i okolicy.

W Nadrożnej na zebraniu odbytem w dniu 18 października br.

Obwód Lwowski Związku Obrony Kresów Zachodnich zwraca się z apelem do całego społeczeństwa polskiego, zamieszkałego na terenie Województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, aby podobne rezolucje zostały uchwalone w każdej najmniejszej nawet miejscowości. Treść uchwalonych rezolucji, wraz z opisem przebiegu wiecu należy nadsyłać do Obwodu Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie przy ul. Zimorowicza 15.

Jednocześnie Obwód Lw. ZOKZ prosi Instytucje i Organizacje tak starszego społeczeństwa jak i akademickie z siedzibą swą we Lwowie, które dotychczas rezolucji omawiane nie podpisały, o delegowanie swych przedstawicieli z pieczęcią Twa do lokalu Z. O. K. Z. w godz. 10—14 w celu złożenia swych podpisów pod rezolucją. Rezolucja będzie wyłożona do podpisu do końca b. tygodnia t. j. do dnia 29 października br. włącznie.

„inteligentniejszego od Hoovera” i są gotowi mu pójść na rękę.

Jeżeli p. Roosevelt będzie wybrany, to będzie on uprawiał politykę zagraniczną daleko bardziej otwartą od swego poprzednika. Ambasadorowie, których osobiste wybiere, będą wszyscy przejści kulturową europejską i będą znali gruntownie Europę, oraz zagadnienia światowe. Prohibicja, która nie mogła być zniesiona jednym pociągnięciem pióra, będzie z pewnością złączona i stosowanie prawa będzie z pewnością powierzone policji każdego stanu, zamiast być ściganem przez policję specjalną, okrutną, jak wszystkie policje tego pokroju. Prawa protekcjonistyczne nie będą zniesione z dnia na dzień, ale będą wdrożone rokowania, wami do przyjęcia zarówno jednym, jak i drugim. W każdym razie na wszelkich polach niewątpliwie da się odczuć obecność prezydenta i prezydentowej. Będzie o wiele więcej przyjemności w stolicy Stanów, serdeczności i miłości.

Nie trzeba jednakże myśleć, ażeby p. Roosevelt stawiał na innym stanowisku, niż prezydent Hoover. Jest on Amerykaninem, będzie miał powierzone sobie interesy amerykańskie, utrzyma więc ducha Ameryki i cudów nie zrobi. Można przewidywać, że p. Roosevelt będzie rozumiał lepiej od swego poprzednika solidarność Ameryki, nakazywaną szczególnie w stosunku do Francji. Jakikolwiek zresztą sympatje byłyby we Francji dla kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, to wybór ten obchodzi przede wszystkim Stany Zjednoczone i przyjmujemy go we Francji dobrem sercem bez szemrania. Sądzę jednak, że nie będziemy mieli powodu do żalowania go.

## Małżeństwa, urodzenia i zgony w I. i II. kwartale b. r.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił ostatnio dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w I kwartale r. b. Według tych obliczeń, najwięcej małżeństw zawarto w Niemczech — 99.891, następnie idzie Polska — 83.195 małżeństw, Anglja z Walją — 62.068, oraz Włochy — 60.292.

Urodzeń żywych zanotowano najwięcej we Włoszech — 273.357, następnie w Niemczech 262.071, oraz w Polsce — 254.864 urodzeń. Zgonów stwierdzono najwięcej we Francji — 199.110, we Włoszech 171.565, w Niemczech 191.103, w Polsce — 130.473. Największy przyrost naturalny posiadała Polska — 470.902, Włochy 416.476, Niemcy 306.155, Czechosłowacja 105.599, Francja — 49.459. Na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym stanowią w Polsce przyrost naturalny 15,5, w Holandji 12,2, w Portugalji 17,1, we Włoszech 9,8, w Niemczech 4,4, w Czechosłowacji 7,5, we Francji zaś 0,9.

Według ostatnich danych statystycznych, w drugim kwartale r. b. zanotowano w Polsce 218.108 urodzeń żywych, 112.754 zgonów, przyrost naturalny wynosił zatem 105.354 osób. W tym samym okresie małżeństw, z czego na wyznaczenie rzymsko-katolickie przypada 34.544 małżeństw, na grecko-katolickie 7.631, na prawosławne — 6.651, na ewangeliczne — 1.899, na mojżeszowe — 4.049, oraz na inne wyznania 214 małżeństw.

Na 1000 mieszkańców przypada w II kwartale r. b. 27,0 urodzeń żywych, 14,0 zgonów, przyrost naturalny 13,0, małżeństw — 6,8.

Z ogólnej liczby przypada na Warszawę 16.710 urodzeń żywych, 9.447 zgonów, przyrost naturalny 7.263, małżeństw — 3.812.







## Walasiewiczówna i Kusociński przyjeżdżają do Lwowa.

W sobotę w nocy przyjadą do Lwowa sławni nasi olimpijczycy: Walasiewiczówna, Kusociński, Weissówna i kilku zawodników z C. I. W. F. Zawodnicy ci wezmą udział w zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się najbliższej niedzieli 30 bm. o godz. 14-tej na boisku Pogoni.

W programie zawodów: 5-ciobój lekkoatletyczny pań (biegi 60 m. i 200 m., skok w dal, rzuty oszczepem i dyskiem). Startują: Walasiewiczówna, Weissówna, Skalska, Szmigielska „Iza” i „Dzidka”.

Bieg 100 m. startują: Łańcucki, Śliwak, Drużbiak, Fruchtman i Podstolski.

Bieg 110 m. przez płotki. Startują: Niemiec, Pławczyk, Dubena i Fedorowski.

Skok w wyż: Pławczyk, Niemiec, Górniak i Janusz.

Skok o tyczce: Lichtblau, Pławczyk, Kluk i Murmańczyk.

Skok w dal: Pławczyk, Niemiec, Śliwak, Górniak i Murmańczyk.

W biegu na 5.000 m. Kusociński zmierzy się ze sztafetą, złożoną z Jaworskiego, który przebiegnie 2.000 m. i Sawaryna (3.000 m.), oraz z drugą sztafetą, złożoną z Rodzyńkiewicza (1.000 m.), Demkowskiego (1.500 m.), Judenberga (1.500 m.) i Rosenmana (1.000 m.).

## Zjazd fotograficzny.

W dniach 31 października br. i 1 listopada br. odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów polskich Zrzeszeń Fotograficznych, z udziałem delegatów zrzeszeń fotograficznych z całej Polski. Obrady odbywać się będą w lokalu Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego przy pl. Marjackim 4 (Hotel Europejski). W przeddzień otwarcia zjazdu tj. w dniu 30 bm. o godz. 11-tej zostanie otwarty VI-ty Salon Międzynarodowy Fotografiki w Polsce, mieszczący się w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie ul. Dzieduszyckich 1.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półkustym.)

Sobota, 29 października.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.50: Trans. z Warszawy. Kom. Meteor. C. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnalu z Wieży Marjackiej w Krakowie.

A. DONALD.

## Krew, dynamit i miłość

Powieść strasznie sensacyjna

Już chciał podejść do reżysera i poprosić go o nieponiżanie w niezasłużonym śmiechu mylnych poczynań władz bezpieczeństwa, gdy niespodzianie Cukier wstał i przeprosiwszy swą towarzyszkę, z uprzejmym uśmiechem na szczupłej twarzy, podszedł do sierżanta.

— Współczuję panu, panie sierżancie — powiedział, wyciągając ku niemu rękę — z powodu przykrej pomyłki i niepomysłnego zagmatwania tak dobrze zapowiadającego się śledztwa...

— Trudno — odparł sierżant, ściskając podaną dłoń, — ale to właściwie ja powinienem przeprosić pana za niesłuszne aresztowanie. Sam sobie teraz nie mogę wytłumaczyć, jak mogłem...

— Pomyłka, zwyczajna pomyłka — przerwał wyrozumiale reżyser Cukier. — Nie przyszedłem panie sierżancie, robić panu wyrzutów z tego powodu, broń Boże. Chciałem tylko, ponieważ zbrodnia z ulicy des Martyrs niezmiernie mnie zainteresowała, zapytać pana

Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaім i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Porałek szkolny. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 13.55—15.40: Przerwa. — 15.40: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instyt. Naukowo-Wydawniczego red. I. J. Targ. — 16.00: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla młodzieży „Nad srebrną Ikwą — nad szarą Sekwaną” (obrazki z życia J. Słowackiego) w opr. Marji Dynowskiej. — 16.25: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa. — 16.40: Trans. z Warszawy. Odczyt „Kryzys a kobieta jako konsumentka” wygl. Wacław Kączkowski. — 17.00: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. — 17.40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. — 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. — 18.00: Koncert solistów (muzyka niemiecka). — 18.55: „Skrzywdzone słońce” feljton p. Wiktora Budzyńskiego. — 19.10: Rozmaitości. — 19.30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. — 19.45: Trans. z Warszawy. Pras. Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusza Faliszewskiego (piosenki), akomp. p. Ludwik Urstein. — W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.00: Przerwa. — 22.05: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza. — 22.40: Trans. z Warszawy. Feljton „Jarmark paryski” wygl. p. Marjan Henzel. — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

## Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 27 października.

Bez obrotów przy tendencji spokojnej.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89½.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 27 października.

Na Giełdzie obroty w owsie, fasoli, o. trębch i ziemniakach przy cenach niezmiennych.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

PODWOŁOCZYSKA.

Ceny giełdowe:

Owies dworski 15,75 do 16,25, ziemniaki przemysłowe 3.— do 3,25, otręby pszenne 7.— do 7,25.

Inne kursy niezmiennione.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 27 października

DEWIZY: Belgja 124,10; Holandia 358,80; Londyn 29,15; Nowy Jork 8,91,5; Paryż 35,04—35,03; Praga 26,40—26,39; Szwajcaria 172,15; Berlin 211,85—211,80.

AKCJE: Bank Polski 85,75—85,00.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 3 proc. poź. budowlana 38,60—38,00; 4 proc. poź. inwestycyjna 96,25; 4 proc. poź. inwestyc. seryjna 103,75; 6 proc. poź. dolarowa 55,50; 4 proc. poź. dolarowa 50,75—50,80; 7 proc. poź. stabilizacyjna 54,00—55,75.

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione pozwolenie prowadzenia pojazdu mechanicznego Dr. Kazimierza Senissona i książeczki rejestru cyjnej samochodu LW. 8145. 6 55

## WYKAZ

listów rentowych Królestwa Galicji i Łódomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, wylosowanych w dniu 1 października 1932 w lokalu PANSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, Oddziału we Lwowie, jako likwidatora bylej Krajowej Komisji dla Włości Rentowych:

### 4½ listów rentowych:

Serja A.

11, 49, 124, 126, 130, 611, 664, 671, 681, 683, 686, 693, 700, 704, 728, 1613, 1831, 1846, 1851, 1879, 1888, 1893, 1894, 1900, 1928, 1953, 1964, 1974, 1986, 2001, 2012, 2028, 2066, 2067, 2581, 2616, 2637, 2640, 2648, 2823, 3232, 3296, 3297, 3299, 3315, 3387, 3432, 3437, 3473, 3504, 3505, 3509, 3511, 3513, 3528, 3576, 3582, 3588, 3599.

Serja B.

42, 64, 69, 73, 79, 155, 180, 194, 198, 201, 227, 257, 269, 270, 272, 318, 319, 398, 446, 471, 472, 480, 497, 500, 501, 518, 523, 557, 563, 565, 576, 597, 607, 757, 761, 764, 777, 819, 820, 822, 823, 830, 840, 848, 850, 854, 858, 863, 869, 870, 882, 977, 995, 1023, 1031, 1167, 1348, 1419, 1436, 1488, 1490, 1493, 1546, 1566, 1985, 2105, 2159, 2169, 2181, 2182, 2189, 2204, 2222, 2225, 2252, 2263, 2292, 2309, 2339, 2344, 2359, 2391, 2392, 2396, 2397, 2403, 2710, 2713, 2727, 2730, 2741, 2744, 2745, 2752, 2766, 2767, 2770, 2775, 2777, 2786, 2787, 3000, 3004, 3007, 3065, 3078, 3099, 3102, 3105, 3121, 3508, 3525, 3528, 3536, 3715, 3723, 3730, 3794, 3795, 3928, 3977, 4325, 4326, 4714, 4721, 4732, 4736, 4742, 4752, 4819, 4863, 4870, 4884, 4912, 4946, 4970, 4971, 4993, 5010, 5016, 5155, 5170, 5185, 5193, 5194, 5221, 5229, 5290, 5309, 5311, 5331, 5467, 5502, 5551, 5558, 5572, 5582, 5583, 5587, 5665, 5667, 5679, 5901, 5935, 5936, 5952, 6453, 6561, 6564, 6583, 6585, 6589, 6590, 6592, 6594, 6602, 6603, 6607, 6612, 6639, 6657, 6665, 6670, 6692, 6815, 6816, 6864, 6925, 7081, 7206, 7249, 7787, 7916, 7917.

Serja C.

2, 4, 5, 10, 15, 21, 71, 72, 126, 130, 131, 132, 144, 178, 180, 186, 190, 271, 281, 287, 289, 302, 309, 310, 311, 358, 425, 436, 438, 439, 440, 460, 461, 468, 469, 597, 632, 633, 662, 925, 1622.

Serja D.

7, 33, 35, 36, 39, 49, 53, 54, 77, 113, 148, 163, 188, 221, 577, 588, 601, 615, 624, 632, 653, 660, 661, 687, 691, 692, 707, 708, 733, 738, 745, 803, 820, 1021, 1036, 1038, 1041, 1137, 1138, 1222, 1286, 1287, 1323, 1332, 1361, 1382.

Serja E.

64, 83, 96, 97, 137, 139, 161, 181, 182, 184, 210, 212, 234, 237, 250, 259, 260, 289, 298, 342, 386, 387, 388, 490, 553, 561, 614, 621, 649, 721, 768.

Wyplata powyższych wylosowanych listów nastąpi w myśl ustawy z 17. II. 1905 § 59 w sześć miesięcy od daty wylosowania za zwrotem listu wraz z arkuszem kuponowym i talonem w PANSTWOWYM BANKU ROLNYM, Oddz. we Lwowie, ul. Piłsudskiego 25 w biurze Wych. Rent.

### 4½ listów rentowych:

Serja A.

3, 6, 9, 11, 16, 46, 47, 66, 71, 99, 113, 122, 124, 141, 153, 163, 164, 181, 182, 197, 199, 216, 252, 272, 273, 274, 275, 277, 279.

Serja B.

36, 37, 38, 169, 181, 198, 205, 213, 221, 233, 234, 265, 289, 295, 296, 301, 305, 306, 308, 316, 327, 328, 329, 345, 352, 360, 363, 364, 365, 370, 377, 442, 450, 490, 492, 495, 511, 543, 544, 555, 571, 584, 591, 592, 596, 601, 603, 604, 655, 660, 796, 824, 849, 863, 865, 876, 927, 937, 948, 949, 965, 966, 976, 981, 989, 992, 993, 994, 1003, 1006, 1007, 1009, 1015, 1017, 1026, 1032, 1053, 1096, 1101, 1102, 1105, 1106, 1109, 1116, 1118, 1120, 1136, 1137, 1141, 1144, 1193, 1199, 1202, 1211, 1224, 1256, 1263, 1269, 1270, 1277, 1278, 1279, 1280, 1283, 1346, 1356, 1377, 1388, 1401, 1486, 1492, 1501, 1510, 1511, 1512, 1516, 1517, 1523, 1524, 1538, 1540, 1548, 1549, 1550, 1558, 1561, 1566, 1575, 1592, 1596, 1597, 1601, 1619, 1624, 1629, 1638, 1640, 1658, 1698, 1699, 1702, 1703, 1711, 1729, 1731, 1732, 1734, 1749, 1758, 1759, 1767, 1771, 1777, 1791, 1794, 1795, 1799, 1810, 1826, 1835, 1853, 1855, 1858, 1880, 1881, 1885, 1888, 1896, 1898, 1902, 1905, 1909, 1916, 1917, 1953, 1954, 1955, 1964, 1978, 2001, 2004, 2041, 2056, 2062, 2066, 2068, 2091, 2092, 2094, 2096, 2097, 2100, 2120, 2125, 2130, 2134, 2136, 2138, 2168, 2169.

Serja C.

4, 26, 38, 40, 100, 101, 102, 117, 119, 124, 149, 231, 233, 244, 258, 279, 290, 292, 298, 299, 308, 309.

Serja D.

30, 31, 44, 46, 47, 95, 106, 107, 109, 115, 119, 120, 185, 232, 234, 235, 262, 274, 309, 365, 384, 448, 519, 548, 550, 578, 582, 583, 584, 588, 612, 618, 626, 628, 629, 655, 656, 659, 661, 670, 681, 698, 735, 751, 758, 769, 770.

Serja E.

80, 84, 94, 96, 111, 112, 184, 190, 191, 196, 198, 202, 204, 207, 213, 252, 288, 328, 367, 375, 432, 433, 436, 438, 451, 463, 483, 484, 510, 514, 515, 516, 528, 530, 532.

filmu, przyjemnie byłoby mi pokazać panu ten epizod, który stał się powodem dzisiejszej pańskiej pomyłki. Dowiedzenia!

Wręczywszy zachwyconemu Lufie swój bilet wizytowy, pożegnał go serdecznym uściskiem i zρέcznie lawirując wśród krzesel, wrócił do swej towarzyszki.

Lufa spojrział na zegarek. Była godzina druga. Wiedząc, iż o tej porze nie zastanie już inspektora Duponta w biurze, postanowił udać się do domu, na króciutki spoczynek, celem nabrania sił do ostatecznej rozgrywki.

IV.

SEN I RZECZYWISTOŚĆ. POŚCIG. W HURAGANOWYM OGNIU PYTAN. TRIUMF.

Duża mucha wlaźła do sierżantowego nosa, podrażniona błona śluzowa dała sygnał do kichnięcia i sierżant Lufa obudził się, jakby nagle silnie szarpnięty za głowę.

Nieprzytomnym wzrokiem przebiegł po sprzątach swego skromnego pokoiku i dopiero po dłuższej chwili zdał sobie sprawę z swego istotnego położenia. Bo miał przeraźliwy sen.

Śniło mu się, że oto, jadąc z Marie do miera do miasta, celem wstąpienia z

swą ukochaną w związku małżeńskie, nagle na ulicy, wśród wiwatującego tłumu, widzi nieznanego. Własnym oczom nie wierzył. Ten sam, o którym mówiła p. Coty. Oczywiście, szczupły, blady, z pieprzykiem na lewym policzku! Błyskawicznie zdaje sobie sprawę z sytuacji: zeskakuje z ślubnego pojazdu i w galowym mundurze puszcza się w pogoń za czarną sylwetką jakiegos, zmykającego już w dół ulicy. Nieznanej, przeraźliwie długiej ulicy. Mknie, jak strzała, ale ani na krok nie zbliża się do ściganego. Nagle widzi, iż ten wsiada do auta, noszącego Nr. 13. Rozgląda się na wsze strony, szukając taksówki — niema. Wtem spostrzega przed sobą samotnie idącego ulana, prowadzącego za uzdę konia. Bierze rozmach, skacze na siodło i puszcza się w szalony galop za taksówką. Ułan przeraźliwie wrzeszczy i biegnie za nim. Tymczasem nieznanomy szybko wyskakuje z taksówki i wpada w bramę mu brzymiej suteryny; drzwi otwiera młoda kobieta, z wyglądu nieco podobna do p. Coty. W progu mężczyzna odwraca się i pokazuje w wysoka wzniesionej ręce zakrwawione podwiązki damskie.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marcelli Szarota.